KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Marca. — Rok 1838. Sobota. № 81. Jutro, Ś. Jreneusz. Niedziela Środopostna.

Nów iutrzejszy, przyniósł wczoraj pogodę i ciepło wiosny, która się onegdaj rozpoczęła. Lody wczoraj w znacznej ilości płynęły Wisłą, która znowu przybiera i zalewa nadbrzeżne ulice. — X. Jan *Zyliński* Administrator cerkwi w Rygałowce, mianowany Proboszczem cerkwi paraf: w m. Lipsku, gubernji August:; P. Tomasz *Polczycki* Zastępca Sędziego Sądu krym: gub: Płoc: i Augu:, Prokuratorem Król: przy Tryb: c. gub: Kaliskiej. — Onegdaj w urządzonej sali przez Towarzystwo Dobroczynności w gmachu Hr. *Łubieńskich*, do rozdziału pożywienia biednym dotkniętym powodzią wydano porcji obiadów 450; w dniu zaś wczorajszym wydzielono 500 osobom. Tym więc sposobem Towarzystwo Dobroczynności miało do wyżywienia wczoraj, a mianowicie: w sali w pałacu Hrabiów Łubieńskich osób 500, w okolicach Warszawy 330, w Jnstytucie Dobroczynności stałych ubogich 350, w Jnstytucie Zupy Rumforckiej 235; łącznie osób 1415, i prócz tego zasiliło żywnością znaczną liczbę ubogich za obrębem gmachów instytutu zostaiących. Dla tychże w Redakcji Kurjera złożono: od Z. zł. 20; z małego funduszu Loterji gry dziecinnej z wieczoru onegdaj w domu prywatnym zebrane zł. 20; od M. K... z piekarni Wilhelma *Rausz* przy ulicy Marszałkowskiej, chleba bochenków 42. — *Urząd Municypalny M. Warszawy.* Zawiadamia handluiących przekupniów i wszelkiego rodzaiu procederentów, że pobór opłaty miejscowego od zarobkowań za rok 1838 w kassie Głównej Ekonomicznej Miasta, iuż rozpoczętym został, i że Sekwestratorowie wszystkich cyrkułów odebrali polecenie, ażeby awizacją każdemu Kontrybuentowi o wniesienie do kassy należności od niego przypadaiącej wręczyli. Wzywa więc tychże Kontrybuentów ażeby każdy opłatę od niego należną najdalej w przeciągu dni 15 od daty wręczenia mu awizacji, do kassy wniósł; albowiem po upływie tego terminu bezskutecznie, exekucja do opóźniających się zaregulowaną będzie. P. o. Prezydenta, *Graybner*. Sekretarz Jeneralny, *G. Jakołkowski*. — Mieszkańcy wsi bliskiej Warszawy zwanej *Siekierki*, przez wylew Wisły pozbawieni pierwszych potrzeb do życia, a odebrawszy dary od W. Kon: *Pruszaka* zł. 180, od Staroza: Lejbki *Lewensztejna* z Łomży zł. 20, od XX. *Trynitarzy* chleba bochenków 100 a śledzi 120, najczulsze swym dobroczyńcom składaią podziękowanie. — JPanna *Królikowska* wczoraj w Teatrze Rozmaitości przedstawiaiąca rolę Żony w kome: *Niezgody domowe*, dowiodła że iuż iest z sceną oswoiona, w iej grze iest wiele życia, postać iej przyiemna, lecz usilnie starać się powinna o zupełną zmianę swej wymowy która iest nienaturalną, przesadną i wymuszoną. JPanna *Królikowska* została przywołaną, a po *Minie* JP. *Żółkowski* 2 kroć i JPanna *Daszkiewicz*. — Jan *Lipiński* Lekarz wolno praktykuiący, przeniosł swoie zamieszkanie z *Kocka* do *Borkowic*, wsi do JW. Hrabi *Małachowskiego* należącej. — Kurs wczorajszy: Dukaty hol: zł. 19 gr. 21. Assyg: ross: zł. 186 gr. 10. Listy zast: zł. 96 gr. 15; kupon zł. 1 gr. 1/3. Obl: czą: zł. 496. Certyf: Banku na zł. 300, zł. 312. Certyf: na zł. 200, zł. 204. — Dwaj mieszkańcy Galicji w zamiarze zabrania pieniędzy, będących własnością tamecznego Obywatela *Szawłowskiego*, pozbawili go życia morderstwem, zabrali 32,000 zł., lecz zostali wyśledzeni, i odnieśli karę w mieście *Stanisławowie*, przez powieszenie 8 b. m.

Francja. — Wiadomo, iż Król kazał ulać ze śpiżu statuę Pułkownika *Komb*, maiącą być umieszczoną na wyłomie okopów Konstantyńskich. Teraz Xiążę *Nemur* prosił Monarchę,

aby na ten cel użyto armat zdobytych w *Konstantynie*. — Powszechnym przedmiotem rozpraw izby Deputowanych, iako też rozmów w salonach iest wniosek o podwyższenie summy na tajne wydatki; odrzucenie tego wniosku pociągnęłoby za sobą i rozwiązanie ministerstwa, dla tego z niecierpliwością oczekiwano końca rozpraw. 14 b. m. izba Deputo: wniosek przyięła. — Biesiada dla Pana *Lafita* miała być daną 19 b. m., przeszło 800 wyborców stolicy zapisało się w listę. — Proces *Huberta* w pierwszej połowie kwietnia przejdzie do sądu przysięgłych. — Dzienniki prowincjonalne zawieraią smutne opisy o wezbraniu rzek, i o szkodach ztąd spowodowanych. — 14 b. m. mnóstwo Deputowanych, między niemi PP. *Gizo* i *Tjers*, odwiedziło Pana *Montaliwe*, który znowu niebezpiecznie zachorował na podagrę. — Poseł *Abdel Kadera*, Mulud *Ben Arach* przybył 7 b. m. do *Tulonu*. Adjutant Ministra wojny, znaiący język arabski, ma zlecenie towarzyszyć mu do *Paryża*. Jzraelita *Ben Djurand* i kilku officerów znajduią się w iego orszaku. — W skutku zeznań *Walentyna*, aresztowano ieszcze fabrykanta *Pikeno*, zawikłanego w procesie *Huberta*. — *Monitor* ogłosił pozwolenie Rządu, na założenie kolei żelaznej z *Sztrasburga* do *Bazylei*.

Anglja. — 9 b. m. odbyła się rada tajna w ministerstwie spraw zagrani:. — Bank angiel: zeszłego miesiąca miał w zapasie 400,600,000 zł. — Członek parlamentu P. Karol *Buller* towarzyszyć będzie Lordowi *Durham* do Kanady. — Tkacze z *Spitalfilds* podadzą Królowej prośbę, aby podwyższono cło na wyroby iedwabne, przywożone z Francji. — Prokurator ieneralny przy pożarze *Tampl* został poszkodowany o 3000 gwineów. — Podług listów z Azji, zamierza rząd *Chiński* zupełnie tamować handel opjum. — Na ostatnich posiedzeniach parlamentowych naradzano się znowu nad losem angielskiego korpusu w Hiszpanji. — Poseł francuzki Hr: *Sebastjani* dał ucztę 14 b. m. dla Xięcia *Welingtona*. — Znakomitsze osoby stolicy ofiarowały iuż 160,000 zł. na pomnik maiący się wznieść *Nelsonowi*. — Na giełdzie londyńskiej głoszono o poiednaniu się stron walczących w Hiszpanji. — Znowu w *Anglji* zjawił się człowiek, dowodzący że iest narzeczonym młodej Królowej *Wiktorji*; a gdy go uznano za warjata i odesłano do szpitalu, prosił aby o iego nowem mieszkaniu nie donoszono Królowej, bo by się zmartwiła.

Niemcy. — Artyści wiedeńscy pracuią teraz gorliwie nad ukończeniem wzorów do pomnika Franciszka I. — Od nieiakiego czasu mówią o bliskich zaślubinach Xięcia *Sabaudji* Eugenjusza *Karinjan*, maiącego lat 19, z córką Arcy-Xięcia *Rajnera*, maiącą lat 18. — Rzeka *Dunaj* wystąpiła ze swego łożyska, i spowodowała bardzo znaczne szkody. — 7go b. m. rozstał się z tym światem w *Berlinie* Cesarsko-Rossyjski Rzeczywisty Szambelan Hrabia *Medem*. — 16 b. m. spłonął w *Kil* pałac przygotowany na przyięcie Xiężniczki *Wilhelminy*. — Pod *Augsburgiem* zbiera się 16,000 wojska bawarskiego na rewję.

Hiszpanja. — 3 b. m. wyruszyli Karliści z *Lacery* pod dowództwem *Kabanera* i wtargnęli do 2ch bram *Saragossy*. Karliści obsadzili zaraz przystępy do rynku a przy odgłosie trąb ogłosił *Kabanera* w imieniu *Don Karola* zupełną amnestję, ieśli gwardziści narodowi wydadzą broń i uniformy. Ci zaś obudzeni ze snu pospieszyli do oporu, i każda ulica, każdy dom stał się polem bitwy. Karliści nie spodziewaiąc się takiej obrony, stracili odwagę i pierzchnęli na wszystkie strony; z każdego okna, z każdego balkonu do nich strzelano. 400 Karlistów oszańcowanych w Kościele Śgo *Pawła* zmuszono do kapitulacji, podobnież postąpiło i 200 innych, którzy przez długi czas bronili się w domu. Około 200 zabito, 40 znajduie się w szpitalu, a ieńców zabrano 715. Nie wiadomo, czy *Kabanera* osobiście wtargnął do miasta. Jzabelliści maią 8 zabitych, lecz znaczną licz-

bę ranionych. Późniejsze wiadomości z *Saragossy* donoszą, że mieszkańcy ustanowili nową władzę, dawnych zaś urzędników uwięzili, a to z przyczyny, że ich oskarżaią o przedajność. — Poseł angielski w Madrycie życzy, aby rządy państwa oddano Jnfantowi *Don Franciszkowi*, i aby syn tegoż Jnfanta zaślubił Królowę *Izabellę*. — Baron *Bafim* przedstawił Królowej *portugalskiej* listę osób, maiących uzyskać wynagrodzenia za ostatnie utarczki ze stronnikami ustawy. Królowa nie chciała tego przyiąć.

Turcja. — Do *Skutary* w Albanji przybył niedawno aient angielski, celem urzędowania tamże iako Konsul; Basza tameczny zważaiąc że stosunki handlowe w tej prowincji nie mogłyby skłonić Anglji do utworzenia tamże konsulatu, przeto kazał aienta aresztować. Rozkaz wyższej władzy wrócił wolność aresztowanemu. Dotąd nie mogą sobie wytłumaczyć przyczyny iego przybycia.

Rozmaitości. — Niedawno stawiono przed sądem londyńskim młodzieńca nazwiskiem Benjamin *Alison*, oskarżonego o kradzież i o zabicie swoiej kochanki 17toletntej Emmy *Kryps*. Zeznanie brzmiało iak następuie: „Emma *Kryps* i ia w takiej byliśmy nędzy, żeśmy postanowili zakończyć nasze życie. Kupiwszy w kilku sklepach małe dozys *laudanum* i wychyliwszy po flaszeczce, położyliśmy się o 10ej wieczorem, aby obok siebie umrzeć. Wkrótce mocny sen nas ogarnął. Nazaiutrz z rana, przebudzaiąc się, usłyszałem moią towarzyszkę ciężko ięczącą, lecz zaraz wpadłem znowu w letarg. Przebudzaiąc się powtórnie, ujrzałem Emmę *Kryps* już nieżywą i zimną. Podniosłem się i wyszedłem. W kilka godzin potem zostałem aresztowany." Na stoliku obok łóżka w którem leżało ciało młodej dziewczyny, znaleźli Aienci policji kilka listów, między innemi do Dyrektora giełdy, treści następuiącej: „Panie, spodziewam się wybaczenia, że się ośmielam do ciebie pisać. Przy odebraniu tego listu, już żyć nie będziem. Oświadczam święcie, że to mój ojciec podłożył ogień w giełdzie. Nie mam czasu więcej pisać, gdyż moie godziny są policzone; Ojciec mój chciał już raz mnie i moią siostrę spalić, lecz szczęściem świeca zgasła o północy bez spowodowania szwanku. Zostaie i t.d. Emma *Alison* z domu *Kryps*. „Jerzy *Kryps* oskarżony tu przez swoią córkę iest już od 30 lat odźwiernym giełdy. Sprawa została przedstawioną sądowi, a ten ogłosił: „Sąd iest mniemania, że Emma Kryps umarła w skutku zażytej trucizny, a to przy zupełnie zdrowych zmysłach, że Benjamin *Alison* w kilku aptekach umyślnie kupował *laudanum*, przez 2 dni trzymał ie u siebie, a potem namówił Emmę do zażycia trucizny; podobnież Sąd iest mniemania, że *Alison* iest przy zdrowych zmysłach, że list do Dyrektora giełdy dyktował Emmie i namówił ią do pisania. Sąd mniema, że oskarżenia rzucone na ojca zmarłej są zmyślone w celu szkodzenia Jerzemu *Kryps*." Delikwent *Alison* tymczasem dla wydania na niego wyroku przez Sąd, został odprowadzony do więzienia. — Pismo amerykańskie donosi o nowomodnym *Don Żuanie*, który może również się wsławi iak iego poprzednik, ieśli nieszczęście tymczasem go nie wtrąci do więzienia. Zaślubił on 13 kobiet, władza wprawdzie go schwytała, lecz aresztant zdołał ujść z pod baczności straży. — Minister spraw wewnętrz: wyznaczył 200 fran. Adjunktowi Burmistrza w mieścinie francuzkiej, iako ojcu obarczonemu dziećmi w liczbie 31. Burmistrz ma dzieci 24. — W *Werwjer* żyie teraz człowiek olbrzymiego wzrostu który zebrał maiątek z okazywania się za pieniądze, a teraz osiadł spokojnie. Olbrzym ten iest proporcjonalnej budowy ciała; *Apolin* w mierze podwójnej. Twarz iego ma stopę średnicy i wygląda iakby inna widziana w zwierciadle wklęsłem. Uda iego są tak grube iak ciało zwyczajnego człowieka, a ieden iego palec zakrywa rękę 12sto-letniego dziecka; lecz mimo swoiej mocy iest nieszczęśliwym na odosobnieniu; iuż na podróżach kiedy na ulicy był

zamknięty w powozie podobnym do tych, iakie maią słonie w menażerjach, otrzymywał przynajmniej wiele odwiedzin. Teraz musiał zostać pustelnikiem, gdyż ilekroć w dzień wychodzi goni za nim rój dzieci i ciekawych. Nocą dla niego ieszcze gorzej, gdyż często uważaią go za marę, i rzucaią nań kamieniami. Więc trzeba było zamknąć się w domu, ale żaden nie był mu dogodny. Musiał dla siebie kupić osobne zabudowanie, drzwi i pokoie urządzić wyżej, schodom dać podpory i kazać stosowne dla siebie zrobić meble. Krzesło iego iest tak wysokie iak stół, stół iak szafa, a łóżko zajmuie cały pokój. Żadna Niewiasta nie ośmiela się do niego przystąpić, tem bardziej go zaślubić, a mężczyźni z drżeniem z nim obcuią.

Zawiadamiam niniejszem, iż prenumerata na *Gazetę Warszawską wraz z Skorowidzem Informacyjnym i Tęczą* (podług dołączonego prospektu,) maiącą wychodzić od dnia 1 Kwiet: r. b. pod moią Redakcją, przyjmuie się po wszyskich kantorach pism perjod:. Osoby życzące sobie prenumerować to pismo z Kantoru głównego, raczą do dnia 1 Kwietnia zapisywać się w moiem mieszkaniu przy ulicy Sto Jerskiej, w zabudowaniu starego Teatru Nr 1790, na 2m piątrze Nr 5, a po tym dniu w redakcji tejże Gazety, przy ulicy S. Jerskiej Nr 1769.

F. B. Gwozdecki.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Wołowski Xaw: Dzie: z Konar; Fugielski Sylwe: Dzie: z Radomia; Piaskowski Jan Dzie: z Radowca; Szyngler Fran: Dzie: z Kamiona; Lamparski Stani: Dzie: z Jasieńca; Lahwicz Wik: Dzie: z Wysokiej.

D O N I E S I E N I A.

Na dnia 28 Kwietnia/10 Maia 1838 r. o godzi: 4 po południu odbędzie się przed podpisanym Reientem w Kancellarji iego hypotecznej licytacja na wydzierżawienie Dóbr STOIADEŁ z przyległościami w Powiecie Stanisławowskim Gubernji Mazowieckiej położonych, na lat 3 od Sgo Jana r. b. Licytacja zaczynać się będzie od summy złp. 7,000 rocznie. Każdy przystępuiący do licytacji, winien złożyć na ręce Reienta wadjum zł. 3500 w gotowiźnie. Warunki wydzierżawienia mogą być przejrzane w Kancellarji Reienta każdego czasu. — Warszawa d. 11/23 Marca 1838.—*Xawery Józefowicz* R. K. Z. G. M.

W Dobrach Poźdźenice w Gubernji Kaliskiej, Obwodzie Sieradzkim, Powiecie Szadkowskim, iest 30 korcy PSZENICY, dobrej, czystej, nasiennej, za pomierną cenę do sprzedania, po między którą większa część iest czerwonej, za dobroć której Właściciel dóbr ręczy.



Podpisanemu oddano w r. 1824 do reparacji 2 Zegary stołowe, przez JW. Dzierzbickiego, z tych ieden został odebrany bez uiszczenia należytości za reparacją; drugi zaś dotąd pozostaie; wzywam przeto, aby takowy odebrany został w ciągu miesięcy 6ciu; po upływie bowiem tego terminu, pozostały zegar otaxowany będzie przez Taxatora przysięgłego i sprzedany na zaspokojenie przypadaiącej mi należytości za reparacją 2ch zegarów. — Znajduią się u mnie do zbycia ZEGAR ścienny angielski, mosiężny, co 2 miesiące nakręcaiący sie, za dukatów 36 i STOŁOWY nowy, z złoconemi ramami. *Karol Hoffmann* Zegarmistrz, pod Nr 472 w pałacu Zamojskich mieszkaiący teraz, a dawniej w Hotelu Litewskim.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 12.

TEATR WIELKI. Dziś 3ci Akt *Roberta djabła*, i 30 raz *Jenjusz różowy*. JPanna *Taljoni* w obu tańczyć będzie. — Jutro *Włoszka w Algierze*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 15 raz *Szpada moiego Ojca* i 34 raz *Nowy rok*.

Dziś w Kawiarni na rogu ulic Bielańskiej i Tłómackiego w domu Lilpopa Nr 600, familja *Hauzer* i *Mitrejter* przedostatni raz przed odjazdem, da się słyszeć Szano: Gościom od godz: 6 do 10 wieczór.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego, grać i śpiewać będą Panny *Hesen*

W Ogrodzie Ohma (Unrna) za Wolskiemi Rogatkami, MUZYKA z dobranych Artystów będzie miała zaszczyt grać w Niedzielę od godziny 3.

Jutro w Hotelu Lipskim w Restauracji, Ostatni raz grać i śpiewać będzie familja *Bertoldów*; przytem można dostać na Śniadanie wybornych Flaków po angiel:, Befsztyku, Kotletów, i innych różnych potraw.

W Handlu Win i Korzeni pod Nr 477 Lit. B. ulica Nowo Senatorska, dostać można STOKFISZU Kapucyńskiego, każdodziennie na Śniadanie.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. ŚNIADANIE: Kapłony z roż: z serdel:, Pieczeń wołowa z roż: z ma-: szczypl6r:, Gołąbki z rożna szpi: Potrawa z pulard z ryż:, Flaki z pieca i zwycz:, Zupa cytryn: i Rosół. KOLACJA. Kotlety ciel: z grosz:, Zrazy a la nelson, Rozbratel wied; i inne potrawy.